

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie II C 888/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w pkt 1. oddalił powództwo B. M. (1) przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.; w pkt 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 3. nie obciążył powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie; w pkt 4. nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

(wyrok – k. 178)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

B. M. (1) i A. P. byli poręczycielami zobowiązania kredytowanego P. B.. Bank (...) S.A. Grupa (...) S.A. w dniu 3 marca 1999 roku wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) przeciwko kredytobiorcy oraz poręczycielom, w tym powodowi. Zadłużenie na dzień wystawienia tytułu zostało określone na kwotę 24.482,02 zł. Postanowieniem z dnia 17 marca 1999 roku tytułowi nadano klauzulę wykonalności. W dniu 7 marca 2001 roku Bank (...) S.A. wystąpił do komornika sądowego o przeprowadzenie egzekucji z majątków dłużników, w tym powoda, określając kwotę roszczenia na 2.000 złotych.

W dniu 6 lutego 2009 roku Bank (...) S.A. wniosła o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu egzekucyjnego z dnia 3 marca 1999 roku względem wszystkich dłużników w zakresie należności głównej tj. kwoty 21.743,76 zł, która to kwota stanowić miała należność główną oraz kwoty 15.841,78 zł, która to kwota miała stanowić odsetki wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi od należności głównej. Egzekucję prowadzoną przeciwko powodowi komornik skierował do świadczenia emerytalnego. Comiesięczne potrącenia dokonywane były od 2008 roku.

Powód, podnosząc zarzut przedawnienia oraz wygaśnięcia zobowiązania, złożył w dniu 11 maja 2011 roku pozew o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego. Bank (...) S.A. zakwestionowała zasadność zarzutu przedawnienia.

Wyrokiem wydanym dnia 25 października 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 233/11 Sąd Rejonowy w Zgierzu pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez Bank (...) S.A. Grupa (...) S.A. z dnia 3 marca 1999 roku, nr (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 17 marca 1999 roku, w zakresie obowiązku zapłaty przez B. M. (1) ponad kwotę 16.276,56 złotych, w pozostałej części powództwo oddalił, wskazując że doszło do przedawnienia wierzytelności objętej tytułem wykonawczym w zakresie ponad kwotę 2.000 złotych, której dotyczył pierwotny wniosek egzekucyjny złożony przez wierzyciela w dniu 9 marca 2001 roku. Jednocześnie Sąd uznał, iż nie jest możliwe pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego co do kwoty już wyegzekwowanej, tj. 16.276,56 zł. Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację powoda od powyższego orzeczenia.

Następnie w dniu 26 lipca 2012 roku postępowanie egzekucyjne ponad kwotę 16.276,56 zł zostało umorzone. W czasie, gdy toczyło się postępowanie egzekucyjne powód kontaktował się z adwokatem i uzyskał poradę, by uregulować sprawę, a potem odzyskać środki od kredytobiorcy. Jednakże powództwo B. M. (1) przeciwko P. B. zostało oddalone w uwagi na przedawnienie roszczenia.

Pismem datowanym na 19 marca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.276,56 złotych tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. W piśmie z dnia 8 kwietnia 2015 roku pozwany odmówił wypłaty żądanej kwoty.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem w sprawie o sygn. akt II C 788/15 z dnia 30 grudnia 2015 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 534,56zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę

17 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, jednocześnie nadając rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 258,04 zł na rzecz powoda. Wyrokiem z dnia 22 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił wyrok wydany przez Sąd I instancji w sprawie o sygn. akt II C 788/15

w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo i w przedmiocie kosztów procesu, zniósł postępowanie w tym zakresie od dnia 9 września 2015 roku i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi celem ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego było nienależyte umocowanie B. M. (2), które to nie było konwalidowane, a co za tym idzie należało przyjąć, iż strona pozwana w toku procesu była nienależycie reprezentowana co też stanowiło przesłankę nieważności z art. 379 pkt. 2 in fine k.p.c.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu. W pierwszej kolejności Sąd I instancji podniósł, iż wyrok wydany w sprawie II C 788/15 jest prawomocny w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego na rzecz powoda od pozwanego banku kwotę 534,56 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, dlatego w ocenie Sądu przedmiotem niniejszego postępowania było żądanie zasądzenia na rzecz powoda jedynie kwoty 16.000,04 złotych. W ocenie Sądu okoliczności faktyczne sprawy nie budziły wątpliwości.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nienależne świadczenie to szczególna postać bezpodstawnego wzbogacenia, co wynika z art. 410 § 1 k.c., który nakazuje stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu w szczególności do świadczenia nienależnego. Przypadki, w których mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym, zostały stypizowane w sposób wyczerpujący w art. 410 § 2 k.c. W myśl tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego żadna z opisanych sytuacji, dających podstawę do formułowania roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, nie zachodziła w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Sąd zwrócił uwagę także na fakt, iż na żadną ze wskazanych okoliczności nie powoływał się także sam powód.

Następnie Sąd Rejonowy przywołał normę art. 117 § 2 k.c. wskazując, iż upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Sąd podkreślił, iż po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie nadal istnieje, a jedynie przekształca się w zobowiązanie naturalne, a więc niepodlegające przymusowemu ściągnięciu. Z tego względu świadczenie spełnione po upływie terminu przedawnienia nie może być kwalifikowane jako świadczenie nienależne.

Sąd nie podzielił zdania strony powodowej, która to twierdziła, że żądanie zwrotu nienależnego świadczenia zgłoszone w pozwie znajduje oparcie w normie art. 411 pkt 1 k.c. Zdaniem jednak Sądu Rejonowego, powołany art. 411 k.c. nie kreuje podstawy roszczenia

o zwrot świadczenia. Przeciwnie, przepis ten określa te wypadki, gdy zwrotu spełnionego świadczenia co do zasady żądać nie można. Między innymi w pkt. 3 wymienia się świadczenie, które zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, co jest powszechnie uznawane za zbędne superfluum, sprowadzające się do potwierdzenia przez ustawodawcę, że spełnienie świadczenia w wypadku, gdy upłynął termin przedawnienia roszczenia nie stanowi świadczenia nienależnego.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej Sąd Rejonowy uznał także, iż nie jest wystarczająca do żądania zwrotu okoliczność spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu. Okoliczność ta nie stanowi bowiem o nienależności świadczenia. Zdaniem Sądu

I instancji ma ona jedynie istotne znaczenie, jeśli doszło do spełnienia świadczenia w warunkach art. 411 pkt 1 k.c. Co do zasady nie można bowiem żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Sąd wskazał także, iż powód nie wyjaśnił, na jakiej podstawie art. 411 pkt 1 k.c.

miałby być zastosowany w niniejszej sprawie, skoro nie wykazano, by świadczenie było świadczeniem nienależnym zgodnie z art. 410 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód w niniejszej sprawie nie wykazał także, by przed rzeczywistym doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności podnosił wobec pozwanego zarzut przedawnienia.

W szczególności powód nie wykazał, by wcześniej kierował do pozwanego pisma, w których wskazywałby, że doszło do przedawnienia roszczenia ani też, by pozwany powziął wiedzę na ten temat w inny sposób. Sąd podkreślił, że wierzyciel musi mieć świadomość, że dłużnik skorzystał z przysługującego mu zarzutu przedawnienia.

W okolicznościach sprawy Sąd uznał za właściwe zastosowanie normy art. 102 k.p.c.

i obciążenie powoda jedynie częścią kosztów procesu należną od niego pozwanemu. W toku pierwotnej sprawy pozwany poniósł bowiem jedynie koszty opłaty skarbowej

od pełnomocnictwa tj. 17 złotych. Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozwanego reprezentował już profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego. Koszty poniesione przez pozwanego wzrosły więc o kolejną opłatę skarbową

od pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych. Sąd podkreślił jednak, że uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wyniknęło

z zaniechania pozwanego uzupełnienia braku pełnomocnictwa udzielonego osobie działającej w procesie w imieniu pozwanego banku. Uzupełnienie tego braku w Sądzie II instancji pozwoliłoby uniknąć ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy. W takim stanie rzeczy Sąd uznał, że obciążanie powoda także kosztami poniesionymi przez pozwanego

w postępowaniu, które w istocie toczyło się z winy banku, byłoby niezasadne.

(uzasadnienie – k. 182-187)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa Zaskarżyła ona wyrok w zakresie punktu 1, zarzucając naruszenie przepisów:

1. art. 410 § 2 w związku z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że powód nie może żądać zwrotu świadczenia;

2. art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód nie może żądać zwrotu świadczenia;

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 16.000,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

(apelacja – k. 192-197)

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

(odpowiedź na apelację – k. 204-205)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była niezasadniona, co skutkowało jej oddaleniem.

W odniesieniu do pierwszego z zarzutów apelacyjnych, tj. naruszenia art. 410 § 2

w związku z art. 411 pkt 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię należy wskazać, iż zarzut ten jest bezzasadny.

Stosownie do art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił,

nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył,

albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że wszystkie przypadki, kiedy to mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem zostały stypizowane w art. 410 § 2 k.c.

Nie sposób zatem uznać, że świadczenie spełnione po upływie terminu przedawnienia jest nienależne. Tym bardziej, że stosownie do art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Oznacza to zatem, że sam upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia samego zobowiązania, bowiem zobowiązanie to w dalszym ciągu istnieje, a tym samym należne jest także świadczenie.

Wskutek upływu terminu przedawnienia powstaje układ określany w literaturze terminem "zobowiązanie niezupełne (naturalne)". W przypadku roszczenia przedawnionego polega on na tym, że:

- zobowiązany ma prawny obowiązek świadczenia na rzecz uprawnionego, więc spełnione przez niego świadczenie będzie świadczeniem należnym, niepodlegającym zwrotowi (stosownie do art. 411 pkt 3 k.c.);
- uprawniony nie ma kompetencji do żądania od organu państwa (sądu, komornika) lub innego podmiotu upoważnionego do stosowania prawa (np. sądu polubownego), aby użyły one przymusu w celu skłonienia zobowiązanego do podjęcia nakazanego zachowania.

W efekcie sam upływ terminu przedawnienia nie wyklucza ani dobrowolnego spełnienia świadczenia przez zobowiązanego, ani wszczęcia procesu przez uprawnionego (upływ terminu przedawnienia nie uzasadnia odrzucenia pozwu), ani wydania wyroku zasądającego, jeżeli pozwany nie powoła się na przedawnienie. Dopiero jeżeli zobowiązany podniesie w procesie zarzut przedawnienia, powództwo musi ulec oddaleniu. Nawet prawomocne oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie nie zmienia jednak tego, iż nadal istnieje roszczenie w postaci naturalnej, do którego ma zastosowanie art. 411 pkt 3 k.c. Ponieważ roszczenie przedawnione istnieje nadal, może podlegać ustaleniu w wyroku sądowym, a jego przedawnienie nie pozbawia stron interesu prawnego w ustaleniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 332/08, L.).

Nie można zatem uznać, iż świadczenie spełnione już po upływie terminu przedawnienia stanowi świadczenie nienależne. Cały czas istnieje bowiem podstawa tegoż świadczenia. Mimo podniesienia zarzutu przedawnienia, cały czas jest to świadczenie należne, ponieważ dłużnik w dalszym ciągu jest podmiotem zobowiązanym. Jedyna różnica jest jednak taka, iż świadczenie to nie może być w dalszym ciągu przymusowo egzekwowane.

Na marginesie warto wskazać, mając na względzie powyższe rozważania co do przedawnienia roszczeń, że w toku postępowania egzekucyjnego dłużnik, aby mógł się skutecznie powołać na zarzut przedawnienia winien taki zarzut podnieść w powództwie przeciwegzekucyjnym na podstawie art. 840 k.p.c. Wszelkie inne czynności i powoływanie się na zarzut przedawnienia nawet w bezpośrednim stosunku do komornika nie będą rodzić względem niego żadnych skutków prawnych.

Wskazać należy także, iż aby skutecznie powołać się na zarzut przedawnienia, wymaga to aktywności i podjęcia działań względem wierzyciela przez samego dłużnika. W niniejszej sprawie, pierwszym śladem podniesienia przez powoda zarzutu przedawnienia jest pismo z dnia 31 maja 2011 roku. Nieudowodnione jest zatem, iż powód wcześniej informował wierzyciela o fakcie podniesienia przez niego zarzutu przedawnienia. Dopiero od tego momentu można mówić ewentualnie o zachowaniu bezprawnym i o ewentualnej odpowiedzialności z art. 415 k.c. W niniejszej sprawie powód w żadnym stopniu nie udowodnił, że pozwany posiadał już wcześniej informację co do podniesienia przez

powoda zarzutu przedawnienia. Tym samym uznać należało, iż pozwany przed dniem 31 maja 2011 roku dokonał egzekucji należności w sposób zgodny z prawem.

Odnosząc się do okoliczności spełnienia świadczenia w celu uniknięcia przymusu warto przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1599/15, zgodnie z którym, celem art. 411 pkt 1 k.c. jest przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. W niniejszej sprawie zobowiązanie faktycznie istniało, a samo świadczenie mimo upływu terminu przedawnienia było należne, o czym też sam powód wiedział. Bezzasadnym zatem było powoływanie się przez stronę powodową na art. 411 pkt 1 k.c., skoro zobowiązanie samego powoda nie wygasło i sam powód miał tego świadomość. Należy także wskazać, iż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 roku w sprawie o sygn. akt CKN 1166/00, który z resztą przytoczyła sama strona powodowa w apelacji, również mowa jest o „osobie, która wiedziała o braku własnego zobowiązania wobec egzekwującego wierzyciela”. W niniejszej zaś sprawie powód miał świadomość, iż żadnego braku zobowiązania nie było, gdyż takie zobowiązanie faktycznie istniało i było należne.

Sąd Okręgowy podziela przy tym w pełni zdanie Sądu Rejonowego, iż powód nie wyjaśnił na jakiej podstawie art. 411 pkt 1 k.c. miałyby być zastosowany w niniejszej sprawie, skoro nie wykazano, by świadczenie było świadczeniem nienależnym zgodnie z art. 410 § 2 k.c.

Co do zarzutu naruszenia art. 405 k.c. przez jego niezastosowanie należy wskazać, iż jest on całkowicie bezzasadny. Zgodnie z tym przepisem kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Mając na względzie powyższe rozważania, należy wskazać, iż nie istniały przesłanki do zastosowania tegoż przepisu. Jak już wcześniej wskazano, nie sposób uznać, że świadczenie spełnione po upływie terminu przedawnienia jest nienależne. Skoro zatem nie mamy do czynienia ze świadczeniem nienależnym to tym samym nie można uznać, że bez podstawy uzyskano korzyść majątkową kosztem powoda.

W tym stanie faktycznym apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Sąd podziela w tym zakresie rozważania Sądu I instancji, a nadto miał na uwadze wiek oraz sytuację rodzinną i majątkową powoda. Obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego godziłoby w zasady słuszności i poczucie sprawiedliwości.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.